

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECENY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batoiego 2 i Kościuski 15, Tel. 309-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Mołuski 10. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batoiego 2, Tel. 304-26 i 309-78

ADMINISTRACJA:

Buchalterja: Katowice, Kościuski 15. Tel. 304-26
Ogłoszenia i abonament: Mołuski 10. Tel. 337-67
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Król, Huta, ul. Gimnazjalna 39. Telefon 406-08
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny: zł 3.— z doręceniem do domu. — Ceny ogłoszeń: wiersz jednomałowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Dar Danaów

Znamienne głosy w sprawie zagadnienia mniejszości narodowych

W sprawie zagadnienia mniejszości narodowych pojawiły się w ostatnich dniach dwa bardzo ciekawe głosy, z którymi czytelnicy nasi zapoznają się zapewne chętnie. Tem chętniej, że obecnie sprawa ta, zwłaszcza u nas na Śląsku, nabiera nowego zabarwienia, odkąd nastąpiła t. zw. zmiana frontu ze strony p. senatora Panta. Chociaż o konieczności zmian w stosowaniu t. zw. skargi mniejszościowych, była już mowa przedtem, a mianowicie odkąd z Ligi Narodów wystąpiła Rzesza Niemiecka. Wówczas to „Der Oberschl. Kurier” wystąpił z twierdzeniem, że obecnie nadszedł czas szukania przez mniejszość niemiecką wyrównań z Polską nie drogą na Genewę, ale wprost na Warszawę.

Z zupełnie podobnym zdaniem wystąpił w nrze 41 „Nowin Codziennych” w Opolu wybitny współpracownik w Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech i redaktor naczelny organu tego związku pt.: „Kulturwehr”, Łużyczanin p. J. Skala. Nawołując do zawarcia paktu polsko-niemieckiego, zapoczątkowującego nowy okres stosunków między Polską a Niemcami, spodziewa się autor odrzucenia również na odlinku zatargu o mniejszość narodowe.

Autor stwierdza, że „kwestia mniejszościowa jest bowiem, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, prawnie i politycznie wewnętrzna sprawa każdego Państwa. Państwo w nowoczesnym rozwoju obejmuje przez swoje zadania państwowe i ideały polityczne w coraz większej mierze całość obywateli. Domaganie się mniejszości, w oparciu o własną odrębność narodową, prawa, może być w niepolitycznym ujęciu przeprowadzone tylko w państwie samem. Konieczne a użyteczne wyrównanie interesów kulturalno-narodowościowych jest wspólnym zadaniem Rządu i jego organów z jednej, a grup narodowościowych z drugiej strony. Słuszne i sprawiedliwe wyrównanie wzajemnych interesów państwowych, zamierzone w pakcie polsko-niemieckim, będzie bardzo trudne do osiągnięcia, jeżeli w kwestii mniejszościowej nie nastąpi zasadnicza rezygnacja z roszczenia o prawo wytaczania skargi na Państwo”.

A więc stanowisko podobne do tego, jakie zająłby chciała w stosunku do Państwa Polskiego rozsądniejsza i lojalniejsza część naszej mniejszości niemieckiej. Mniejszość polska w Rzeszy Niemieckiej powinna, zdaniem „Nowin Codziennych” — bo nie zaznaczają one żadnego zastrzeżenia w sprawie wywodów p. Skali — zrezygnować z prawa odwoływania się do instancji ponad państwowych, a to w interesie swym własnym, oraz w interesie zawartego codopiero paktu polsko-niemieckiego.

Zupełnie podobny głos znajdujemy w innym mniejszościowcu, a mianowicie w 1-szym numerze z 16 lutego 1934 r. nowego tygodnika żydowskiego, organu śląskich żydów — Niemców pt.: „Jüdische Wochenpost”, redagowanym w Bieisku. W artykule wstępnym, precyzyjnym i wytyczne nowego pisma, znajdujemy rozdział pod tytułem: „Der Schliffbruch der nationalen Minderpolitik und was es heißt”, a poniżej „Gegen das Danaerge-schenk der Minderheitenrechte für volle Gleichberechtigung gemäss der Verfassung”. Żydy z grupy „Jüdische Volkspost” to asymilatorzy, przeciwnicy, jak się słyszy, jak prawdy zgubnemu, jak twierdzą. Pismo oświadcza, mówiąc, że naraża się na niepopularność, że „jeszcze żadna mniejszość nie uyla na osobnych prawach mniejszości”. „Niech nas Bóg broni!” — oświadcza pismo, byśmy się mieli zwracać o realizację naszych praw do Instancji zagranicznych, a już zwłaszcza do Ligi Nar-

Niezliczone tłumy oddają hołd zmarłemu królowi



Albert I. Król Belgii.

Brussels. Od samego rana przed pałacem królewskim, gdzie ustawione zostały na widok publiczny zwłoki króla defilowały niezliczone tłumy publiczności. Ilość osób obliczają na kilkaset tysięcy. O godz. 21-ej dostęp publiczności do zwłok został przerwany. Niezliczone tłumy stały jednak nadal przed zamkiem.

Przed uroczystościami pogrzebowymi. **Brussels.** Uroczystości pogrzebowe, które będą miały miejsce w czwartek zostały już ustalone. Ciało króla wyniesione będzie o godz. 10-ej rano, poczem przed otwartą trumną przedefiluje w ciągu dwóch godzin 80.000 h. kombatan-tów. Następnie trumna zostanie przeniesiona do katedry.

Przeszło 127 milionów złotych na inwestycje budowlane

Warszawa. Zakres robót i dostaw w dziedzinie komunikacji w bież. roku o-prócz normalnych wydatków wywołanych potrzebami utrzymania i eksploatacji obejmuje wykonanie wielu inwestycji o charakterze budowlanym oraz dostaw dla zwiększenia środków przewo-

zowych. Ogólne wydatki na inwestycje wyniosły 127 278 548 zł. Pozwoli to na zatrudnienie robotników w czasie 12 210 tys. dniówek, a poza to przyczyni się do podniesienia produkcji w wielu gałęziach przemysłu.

W sobotę król Leopold III wraz z żoną odbędzie tradycyjny wjazd do Brukseli. W związku z tem na przeciąg tych dwóch dni t. j. na piątek i sobotę w całej Belgii będzie zniesiona żałoba.

Sofia. Król Borys w towarzystwie ks. Cyryla i małej świty wyjechał incognito do Brukseli na pogrzeb swego wuja króla Alberta.

Brussels. Partia socjalistyczna postanowiła wziąć udział w redagowaniu mowy, jaką wygłosi nowy król w piątek; temsamem socjaliści belgijscy opowiedzieli się za koronacją nowego króla.

Nowy król wstępując na tron jako Leopold III, złoży w piątek przysięgę na konstytucję. W związku z objęciem władzy wykonawczej w Belgii został on mianowany weneralem.

W sobotę król Leopold III wraz z żoną odbędzie tradycyjny wjazd do Brukseli. W związku z tem na przeciąg tych dwóch dni t. j. na piątek i sobotę w całej Belgii będzie zniesiona żałoba.

Sofia. Król Borys w towarzystwie ks. Cyryla i małej świty wyjechał incognito do Brukseli na pogrzeb swego wuja króla Alberta.

Wojsko francuskie i angielskie reprezentowane na pogrzebie.

Paryż. Rząd francuski postanowił wysłać do Brukseli, celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Alberta kompanię honorową piechoty ze sztabem oraz oddział strzelców marynarki, dla podkreślenia współdziałania wojsk belgijskich z francuskimi marynarzami w czasie walk nad Izerą i pod Ypres. — Organizacje byłych kombatan-tów wysyłały również swe delegacje na uroczystości pogrzebowe.

Prasa francuska w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca tragicznej żałobie belgijskiej.

Londyn. Na pogrzeb króla Alberta wyjeżdża jutro do Brukseli oddział 5 p. dragonów, którego zmarły był szefem. Oddział składa się z 5-ciu oficerów i 100 żołnierzy i orkiestry.

Dolar 5,32

Na rynku walutowym bez większych zmian. Dolar w obrotach prywatnych 5,36, N. Jork-kabel 5,35.

Bank Polski płaci za dolary 5,32.

Wzrost bezrobocia we Francji

PARYŻ. W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych we Francji powiększyła się o 7.921, osiągnąwszy cyfrę 343.715 osób.

Kto wygrał?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W czwartym dniu ciągnięcia pierwszej klasy 29-tej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery.

I.
Zł 100.000 na nr 91353
Zł 5.000 na nr 63225
Zł 2.000 na nr 19842 42240 107450 168587
Zł 1.000 na nr 42341
Zł 500 na nr 63919 75459 117219 119721
Zł 400 na nr 20330 87366 150682 42823
47105 47853 55933 66126 67551 70439 79441
105644 108838 117030 142621 162606 168556

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przglżenia w kolekturze

Śaski Zwązek Kredytowy

Oddział: KATOWICE, Dworcowa 9.

KRÓL, HUTA, Pocztowa 2.

4872/3

Zł 150 na nr 4456 6960 8834 12745 15383
15640 20489 27811 48132 63165 69836 76286
91780 92646 106114 113780 119332 125975 132781
143857 148854 164153 167222 169965.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przglżenia w kolekturze

Eugen usza Korzuszarza

KATOWICE, ul. Dyrkacyha 10

i Oddziałach: Stenianowice, ul. Bytomska 3.

Rybnik, ul. Sobieskiego 34.

4861/2

Zł 15.000 na nr 115009
Zł 10.000 na nr 78548
Zł 2.000 na nr 31079
Zł 1.000 na nr 818 70056 109600 116591
169000
Zł 500 na nr 33866 166160
Zł 400 na nr 6220 38505 41375 64907 78901
101800
Zł 200 na nr 48287 49378 66702 70168
88366 98202 100212 111559 115927 129717
159721 168051
Zł 150 na nr 5575 1875 18124 49601 54388
57687 74829 74570 84468 95611 126636 132779
143476 143462 149674.

Nowy skandal finansowy w Paryżu

Paryż. Organ lewicowy „Populaire” przynosi w formie wielkiej sensacji wiadomość o wykryciu nowego wielkiego skandalu finansowego w Paryżu.

Wedle informacji tegoż dziennika, przeprowadzona ostatnio rewizja ksiąg w dyrekcji towarzystwa paryskich kolejek podziemnych ujawnia szereg podejrzaných pozycji, których dyrekcja nie umiała ostatecznie wyjaśnić.

Chodzi o przeszło 35 milionów franków, które prawdopodobnie zostały

przez poszczególnych członków zarządu zużyte nieprawnie na cele prywatne.

W związku z tem, lokal dyrekcji „Metro” został opieczętowany przez władze, które obecnie przeprowadzą szczegółowe zbadanie ksiąg, celem wyjaśnienia dokładnej wysokości zdefraudowanych sum.

Wszyscy członkowie zarządu znajdują się pod ścisłą obserwacją policji, aby uniemożliwić im ucieczkę.

W. Z.

dów. Nawet sioniści po długim błędzeniu zrozumieli już bezcelowość powyższego i zbliżyli się obecnie do Rządu. — czytamy. „Polityka narodowych mniejszości” zawiodła w zupełności, o czem świadczą także obecne wypadki w związku z mniejszością niemiecką na Śląsku”.

Widocznie znakami powyższych faktów jest zwolnienie przez przewodniczącego żydowskiej delegacji mniejszościowej Dra Nahuma Goldmanna konferencji przedstawicieli mniejszości żydowskich wszystkich

państw, na które ma być uchwalone ostateczne wystąpienie grupy żydowskiej z Kongresu mniejszości. Żydy nie chcą oddać wyjątkowych praw mniejszościowych, ale w zupełności chcą się zadowolić tem równoprawniem, jakie wszystkim obywatelom danego państwa zapewnia Konstytucja. „Prawa mniejszości to dar Danaów”.

Oto dwa znamienne głosy dwóch zupełnie odrębnych mniejszości, ale wyjęte jakby z jednego ust i, choć w innych słowach, ale wypowiadające to samo.

Pokój albo wojna

Ultimatum przywódcy austriackich hitlerowców

Berlin. Przywódca austriackich narodowych socjalistów Habsicht wygłosił w radio monachijskim przemówienie, w którym zwraca się

w obliczu całego narodu niemieckiego do rządu austriackiego z zapytaniem, czy zgadza się wobec ofiar ostatnich wypadków oraz straszliwych możliwości, które otworzą się w przyszłości, szukać wspólnie z ruchem narodowo-socjalistycznym drogi

dla lepszej doli narodu austriackiego. Twierdząc odpowiedź oraz wynikające z niej porozumienie — oświadczył Habsicht, zapewni Austrii wewnętrzny pokój i przyniesie jej pokój z Rzeszą z wszelkimi wynikającymi z tego następstwami.

Dla udowodnienia całkowitej szczerości swoich zamiarów pokojowych, kierownictwo ruchu narodowo-socjalistycznego wyda rozkaz do wszystkich oddziałów partyjnych, wprowadzających

zawieszenie broni

z natychmiastową mocą obowiązującą od wtorku 20 lutego do środy 28 lutego w południe, tj.

na przeciąg 8 dni.

W czasie trwania tego zawieszenia broni członkom partii nie wolno pod rygorem natychmiastowego wykluczenia atakować rządu austriackiego lub jego organów słowem, piśmem lub innymi środkami.

Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej spodziewa się, że związkowy rząd austriacki da jasną odpowiedź na powyższe zapytanie.

Manifestacyjny pogrzeb.

Wiedeń. Wczoraj odbył się pogrzeb 50 ofiar poległych w ostatnich walkach po stronie rządu. Pogrzeb był

impowinająca manifestacja żałobna,

w której wziął udział prezydent Miklasch, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz, duchowieństwo, wojskowość, formacje ochotniczych i obywatelskich tłumy publiczności. Z domów powiewały

chorągwie żałobne.

Okna w wielu domach oświetlone były świecami. Lampy łukowe na ulicach przesłonięte były krepą.

Poświęcenie zwłok dokonał kardynał Wiednia Innitzer, poczem

przemawiał prezydent Miklasch,

kancelerz Dollfuss i wicekancelerz Fey. Kancelerz Dollfuss w przemówieniu swym zapowiedział, że wobec uspokojenia, które nastąpiło w Austrii

sądy doraźne zaprzestaną swej działalności

począwszy od środy godz. 7 rano. Po przemówieniach pochód żałobny ruszył przez Ringstrasse na plac Schwarzenberga, gdzie oddziały wojskowe oddały honory.

Na cmentarzu przemówienie wygłosił kardynał Innitzer, wzywając do jedności i miłości ojczyzny.

Schutzbund był nieźle uzbrojony.

WIEDEN. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dotychczas policji udało się wydestakować zapasy broni Schutzbundu: 82 karabiny maszynowe, 4200 karabinów, 5800 rewolwerów, przeszło milion naboju, 7000

granatów ręcznych, 600 kg materiałów wybuchowych, 3 tajne stacje nadawcze i wielką ilość różnych materiałów wojennych.

Konfiskata majątku socjal-demokratów.

WIEDEN. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, zarządzające zajęcie wszystkich kapitałów, złożonych przez stronnictwo socjal-demokratyczne w bankach i kasach oszczędności.

Rozprawy doraźne.

WIEDEN. Wczoraj odbyło się w Wiedniu kilka rozpraw przed sądem doraźnym. Żądano wyroku śmierci nie wydano. Oskarżonych skazano na dłuższe kary więzienia. Część spraw przekazano sądom zwykłym.

W Leoben odbyła się rozprawa przeciwko Saxnerowi, którego zasądono na 15 lat więzienia. W motywach wyroku przewodniczący oświadczył, że sąd nie wydał wyroku

śmierci, ponieważ zasądzenie na śmierć pośła Wallischa jest dostateczną ekspiacją za wywołanie rozruchów.

Stracenie pośła Wallischa.

LEOBEN. Pośel socjaldemokratyczny i przywódca republikańskiego Schutzbundu Wallisch został stracony o godzinie 23 m. 40.

Zamach dynamitowy na kabel.

Berlin. Według doniesień z Wiednia dyrekcja tamtejszej policji otrzymała telegram zawiadamiający, że ubiegłej nocy w pobliżu Salzburga dokonano zamachu dynamitowego na kabel telefoniczny łączący Wiedeń z krajami zachodu. Sprawcy zamachu dotychczas nie są schwytani. Do rana połączenie telefoniczne Wiednia z zachodem było przerwane. Rozmowy ze Szwajcarią jeszcze wczoraj przedpołudniem prowadzone były via Berlin.

Akcje Habsburgów idą w górę

Londyn. „Daily Herald“ twierdzi, że rząd francuski znacznie obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchii Laburskiej w Austrii i na Węgrzech.

Sugestia co do tego, zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej bariery przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały, jak twierdzi „Daily Herald“

ministrowi Edenowi w Paryżu, ale młód on oświadczył, że nie posiada upoważnienia do dyskusowania tej sprawy. „Daily Herald“ donosi również, że rząd włoski idący w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrii pod wpływem Włoch, przygotowuje inną akcję a mianowicie

oskarżenie Czechosłowacji przez Austrię z racji rzekomego mieszania się w wewnętrzne sprawy austriackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, że przyczyniła się do

szmuglowania broni do Austrii

dla uzbrojenia socjalistycznego Schutzbundu, co stanowi pogwałcenie traktatu w St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald“ — przypominając zeszłoroczną aferę w Hirtenbergu.

Rewelacje pisma węgierskiego.

Budapeszt. „Pesti Hirlap“ zamieszcza szereg rewelacyjnych wiadomości o dostawach broni czeskiej dla Schutzbundu, donosząc m. in. o zatrzymaniu w Wiedniu 2-ech wagonów amunicji czeskiej, nadanej dla Schutzbundu jako naczynia blaszane. Według informacji dziennika, w dniu 13 bm. miało przekroczyć granicę austriacką 30 000 nieregularnych żołnierzy czeskich, przeważnie robotników którzy mieli wziąć udział w rewolucji austriackiej pod pozorem rzyżniczą z pomocą zagrożonym robotnikom czeskim zamieszkałym w Wiedniu. Jak twierdzi pismo, w ostatniej chwili nie dopuszczono do urzeczywistnienia tego zamiaru.

Umowy międzynarodowe na plenum Sejmu

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu posłanka Wolska zreferowała kolejno 4 projekty ustaw o ratyfikacji międzynarodowych konwencji. Wszystkie konwencje przyjęto w II i III czytaniu.

Następnie po referacie posła Walewskiego przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu między Polską a Szwecją dotyczącego stosunków handlowych między Polską a Szwecją, dotyczącego stosunków handlowych między oboma krajami oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami o zmianie przepisów wykonawczych co do wolności tranzytu między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec.

Po referacie posła Gwiżdża przyjęto bez dyskusji w II i III czytaniu dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych w sprawie prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Czechosłowacją oraz w sprawie przedłużenia tego porozumienia.

Również bez dyskusji przyjęto ustawę o poborze rekruta na rok 1934 r.

Nowe do ustawy o Funduszu Pracy zreferował sprawozdawca poseł Sołwiński. Sprawa ta nie wywołała większej dyskusji i została przyjęta w II i III czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 10-ej rano.

Uznanie dla polskiej polityki pokojowej

Strasburg. Pacyfista niemiecki Alfred Falk opublikował w pismach, „Elsaesser Bote“ (Strasburg) i „Die Chronik“ (Saarbrücken) artykuł p. t. „Trwałość polskiej polityki zagranicznej“. Autor nawiązuje do polsko - niemieckiego paktu o nieagresji, w którym widzi wielki sukces konsekwentnej i szczerze pokojowej polityki polskiej. Zbliżenie pol-

sko - niemieckie — to — zdaniem jego — nowy dowód, że „Polska z najeźbierzego, wewnętrznej przekonaną pragnie pokoju i dąży do niego“.

Dlatego też Falk z radością wita wynikiem kandydatury Marszałka Pilsudskiego „genialnego twórcy nowoczesnej Polski i jej pierwszego męża stanu“ do pokojowej nagrody Nobla.

Anglia ogranicza przywóz bekonów z Polski

Warszawa. Jak wiadomo Anglia nosi się z zamiarem ponownej redukcji importu bekonów z krajów obcych. Kontyngent polski, który dotychczas wynosił 80 tys. centnarów angielskich miesięcznie i stopniowo został zredukowany do 45½ tys. centnarów ang. w okresie 4-tygodniowym zostanie również zredukowany. W obecnej chwili

sprawa rozmiaru polskiego kontyngentu importu nie jest jeszcze zdecydowana. Redukcja ta podobno nastąpi stopniowo i nie przybierze większych rozmiarów. Redukcja ta może nastąpić dopiero od kwietnia, gdyż kontyngent za marzec został utrzymany w dotychczasowej wysokości.

Pogrzeb

ś. p. gen. Rządowskiego

WARSZAWA. Wczoraj odbył się tu pogrzeb ś. p. Jana Rządowskiego gen. w stanie spoczynku b. dowódcy dywizji litewsko-białoruskiej. Nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym odprawił ks. arcybiskup Ropp, poczem przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wygłosił ks. prałat Jachimowski. Nad mogiłą poeznął zmarłego gen. Żeligowski i imieniu wszystkich organizacji polskich, które w czasie wojny światowej działały na terenie b. zaboru rosyjskiego oraz w imieniu związków b. legionistów pułaskich przemawiał wiceprezes Związku Młodzielewskiego oraz adiutant zmarłego płk. Węski.

Ambasador Chłapowski u min. Barthou

Paryż. Minister spraw zagranicznych Barthou przyjął ambasadora Chłapowskiego. Audjencia trwała trzy kwadranse.

Zanik opozycji w Rosji

Moskwa. Jeden z najwybitniejszych przywódców opozycji Rakowski nadesłał z miasta Barnaul (Syberja zachodnia), gdzie przebywał na zesłaniu, depeszę, w której m. in. oświadcza, że zaprzestaje całkowicie i bez zastrzeżeń ideowej i organizacyjnej walki z kierownictwem i linią wytyczną, ustaloną przez partię na kongresach, i podporządkowuje się ich decyzjom i dyscyplinie. Pogodzenie się z partią ostatniego najwybitniejszego badaj opozycjonisty, stanowi wielką sensację polityczną.

Eden w Berlinie

BERLIN. Przybył do Berlina sir A. Eden w towarzystwie trzech członków delegacji angielskiej.

Wczoraj lord pieczęci prywatnej Eden odbył dłuższą konferencję w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, poczem wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć przez ministra spraw zagranicznych w. Neuratha. W godzinach popołudniowych minister Eden przyjęty był przez kancлера Hitlera.

Powrotna fala bojkotu żydów

LIPSK. Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w Wirtembergii dało znaną odezwę, zakazującą wszystkim członkom partii, pod groźbą natychmiastowego wykluczenia kupowania w sklepach żydowskich. Zarządzenie to obejmuje również urzędników państwowych i samorządowych. Jak z tego wynika, bojkot żydów wchodzi teraz w fazę akcji, mającej objąć całe społeczeństwo.

Dziennikarski kodeks pracy w Ameryce

Waszyngton. Prezydent Roosevelt zatwierdził kodeks pracy w dziennikarstwie. Prezydent zażądał, aby dzienniki, których nakład, wynoszący przeszło 75 000 egzemplarzy w miastach, w których liczba mieszkańców przekracza 750 000, wprowadziły dla swego personelu 5-dniowy tydzień pracy o 40 godzinach.

Humorystyczna wyprawa hitlerowców do Londynu

Londyn. Na lotnisku w Croydon wyładowali dwaj hitlerowcy w mundurach i w pełnym rynsztunku. Jeden z nich był członkiem ochrony osobistej Hitlera, drugi członkiem sekcji propagandy. Przybycie ich wywołało wielką sensację.

Przez tłumaczy oświadczyli oni, że przybyli na zaproszenie organizacji faszystów angielskich. Gdy zaprowadzono ich na główną kwatere faszystów angielskich, okazało się, że bynajmniej nie byli oni zaproszeni, a przyjechali na własną rękę bez zezwolenia swoich przełożonych, podejmując z własnej inicjatywy eskapadę propagandową do Londynu, jakkolwiek nie znali nawet języka angielskiego.

Hitlerowcami zajęła się londyńska grupa niemieckich narodowych socjalistów. Z obawy przed wrogimi wystąpieniami mieszkańców Londynu, szturmowcy zostali wczoraj odesłani z powrotem do Berlina. Prasa londyńska wspomina o tem wydarzeniu obszernie, wysmiewając przedsiębiorczych hitlerowców i podając ich fotografie.

Zaciete walki w Turkiestanie

NEW DELHI. Z Kaszgaru donoszą, że w Sinkiang w Turkiestanie chiński toczą się wciąż zaciete walki. Oddziały muzułmańskie nowego rządu po raz piąty od dnia 28 stycznia zaatakowały miasto Kaszgar, zostały jednak odparte z ciężkimi dla nich stratami przez szereg Tunan, który przeszedł obecnie do ofensywy. Sytuację komplikuje fakt uwieszenia przez nowy rząd delegatów szerepu Tunan, którzy przybyli z Aksu dla prowadzenia rokowań.

Przedwojenni wierzyciele Rosji przypominają się

WASZYNGTON. Przeszło tysiąc osób i firm handlowych zgłosiło w departamencie stanu pretensje swe do rządu Sowieckiego, żądając wobec uznania go przez Stany Zjednoczone odszkodowania za skonfiskowane imienie ich w Rosji. Pretensje te sięgają 65 milionów dolarów.

Chude czasy w stolicy filmu

Do sprzedania — tanio! — Hollywood śpi już o 10-ej. — Tylko football. — Pleniadze mają tylko gwiazdy. — Oszczędność przedewszystkiem.

(Korespondencja własna.)

Los Angeles, w lutym.

Po latach tłustych przyszedł lata chude, przeraźliwie chude. Hollywood kładzie się wcześniej spać i śpi snem biedaka, marzącego o wygraniu na loterii.

Przechodnia witają gęsto rozwieszzone ogromne plakaty na drzwiach luksusowych willi: „This house for sale. — Cheap”. (Ten dom do sprzedania. — Tanie). W zamożnych dzielnicach miasta co trzeci mniej więcej dom jest pustym, niezamieszkanym. Żaluzje na oknach puszczane, ogrody zaniedbane. Bogaci ludzie pociągali z Hollywood jakby wymięci panicznym strachem. Były dalej od tego najdroższego w Stanach miasta, gdzie nie tak dawno wyrzucano setki tysięcy dolarów na luksusowe, ekstrawaganckie zachcianki, zabawy, ucztę. W garażach stały setki pięknych aut pozostawionych przez ich właścicieli; na każdym z nich wisi kartka: „For sale” — Do sprzedania.

Hollywood nie wie już co znaczy zabawa w nocy. Lokale nocne, przybytki głośnej zabawy, kabarety, bary, dancinki, gdzie szampań i likiery lały się strumieniami, gdzie nie oglądano się na rachunki — opustoszały. Większa część z nich — zamknięta. Te które pozostały, wiodą suchotniczy żywot, robią bokami. Wcześniej zjawiają się tu przygodni goście, mało konsumują i wcześniej opuszczają lokal przez ironię chyba noszący dziś nazwę wesołego. O godz. 10-ej Hollywood już śpi. Śpi kelnerzy, śpią girlsy, fortancerki, śpią wszyscy, dla których dawniej noc hollywoodzka była dniem, dniem pracy i zarobku.

Poszły też w zapomnienie gwarne, wesołe i huczne week-endy. Niema już korowodów wspaniałych limuzyn unoszących w pędzie wesołe towarzystwa na granicy meksykańskiej, po drugiej stronie której czekały na przybyszów z „suchych” Stanów rozkosze pijaństwa i rozpasanej zabawy. Niema wycieczek na morze, niema rańdów nadbrzeżnych na pięknych luksusowych jachtach, motorówkach. Wszystko to zginęło, zmiecione kryzysem. Jedyne co pozostało skromnym, szarym obywatelom i obywatelom zubożałego rajów filmowego, to przylganie się meczom footballu na jakimś stadionie sportowym.

A co robią gwiazdy? Gwiazdy zachowały swoje majątki, ale też żyją dziś inaczej niż dawniej.

Harold L. v. d. Will Rogers, Marion Davies, Charlie Chaplin i inni inne mie-

szkają nadal w Beverley Hill w swych pięknych willach otoczonych wspaniałymi ogrodami. Ci i te mają jeszcze duże dochody i majątek zebrany za dobrych czasów i solidnie ulokowany. Ale są i tacy, którzy dla oszczędności wynoszą się poza miasto i mieszkają w skromnych wiejskich farmach, np. Richard Dix, Reginald Denny, Walter Houston. Wszyscy jednak, którzy zaliczają się do plejady gwiazd i gwiazdów trzymają nadal swoje auta. Auto jest dla elity aktorskiej w stolicy filmu nieodzowne; auto nadaje gwiazdzie właściwą jej rangę, odróżnia ją od szarego tłumu. Oszczędza się na wszystkim, auta się nie tyka, auto jest tabu.

Em.

MYDŁO
HIGIENICZNO-
KOSMETYCZNE



DLA KAŻDEJ
CERY

FR. PULS S.A. WARSZAWA

4881

Witos wojujący — Witos błagający

Po nieudanych próbach burzenia jednolitego frontu polskiego w Czechosłowacji — i widocznie niebardzo sielankowych stosunków z agrariuszami czeskiimi, Witos postanowił zerwać swe sieci na wychodźstwo polskie w Ameryce. Liczy on widocznie na sentyment tego wychodźstwa do ludu polskiego, na jego słabsze orjentowanie się w jego roli w Polsce Niepodległej, mając w pamięci ofiarności tego wychodźstwa dla wszystkiego, co ludowe.

Nie bez jego bowiem zapewne wiedzy zorganizowana została akcja wysyłania pojedynczych i zbiorowych listów z Polski do naszych rodaków za Oceanem z prośbami o wystosowanie do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego apelów o ulaskawienie więźniów brzeskich, a zwłaszcza Wincentego Witos.

Akcja zbierania podpisów pod takie „apeli” podobno już się odbywa na terenie Ameryki. Jednocześnie dochodzą wiadomości o

próbach stworzenia na wychodźstwie Stronnictwa Ludowego.

Trudno się dziwić, że takiej akcji może czasem i ludzie dobrej woli na wychodźstwie się podjąć, gdy czytają błagalne słowa: „Rodacy za Oceanem, umiście się za przywódcami ludu polskiego z pod słomianej strzechy, wyrwiecie ich z więzień lub tulaćki po obcych krajach, pomożcie przywrócić im honor i skromny majątek skonfiskowany, nie pozwólcie iść na tulaćkę i wygnanie trzykrotnemu premierowi Polski i wodzowi ludowców, Wincentemu Witosowi, piszcie do Pana Prezydenta Polski do Marszałka Piłsudskiego o ulaskawienie więźniów brzeskich”.

Ze rodacy nasi za Oceanem mogą nie znać dokładnie roli Witos w Polsce i działalności innych więźniów, — z tem można się pogodzić, ale że z kraju mogą wychodzić żalobne apele — to zaiste rozbrajające. Co zwrot w apelu — to bzdura. Bo o kim to

mowa, — kto to niby ma być ten z pod słomianej strzechy? Czy Witos, właściciel luksusowej willi-hotelu w Zakopanem, czy Kiernek adwokat w Warszawie, z jedną z najwspanialszych kamienic w Bochni, czy Lieberman adwokat z Przemysła, czy Dubois z redakcji „Robotnika”, Ciołkosz z Tarnowa — komu tu z nich do słomianej strzechy.

A przywrócić honor! Dotąd honor zdobywało się, — by go utrzymać — trzeba go mieć i cenić i podnosić, — honoru nie można dać. Honor można odzyskać, zdobywać uczciwością, pracą, wysiłkiem, ale otrzymać go od kogós w prezencie nie można, choćby ktoś najlepszą miał wolę, by go zaofiarować.

O tym „skromnym” skonfiskowanym majątku Witosu już wróble na dachach dawno wypiewały. Przepisany został umiety i przebiegły, „przyzły” osoby, — a co było w gotówce — wyjechało do Czechosłowacji. A ponoć było niegorzej z tą gotówką. Coś tam z Dąbrowskiego pewnie jeszcze zostało, od Hamerlinga też się wszystkiego nie przejadło. W dolarach przecież dokonywane były te transakcje i to w czasie wysokiego ich kursu.

Majątek Liebermana został do ostatniego mebla i obrazu skrzętnie wyprowadzony, zanim oko władzy sięgnęło miało prawo w zaszczyt gabinetu znakomitego adwokata.

A już z tą tulaćką i wygnaniem — najgorzej! Boć żaden sąd polski nie skazywał Witos na wygnanie. Ci, co przed sprawiedliwością zbiegli, sami ruszyli na tulaćkę — podobno bardzo wygodną. Uniwersali nawet dla całego świata wydali, zapowiadając walkę i zwycięstwo!

Skądże teraz to skomlenie o łaskę?

Łaska dotyczyć może tylko tych, co nie uciekają przed odpowiedzialnością! Kto przed nią uchodzi — przekreśla sam siebie.

Z akcją zbierania podpisów pod petycją łączą się podobno zamiary założenia na wychodźstwie Stronnictwa Ludowego. Dochodzą nawet głosy, że organizatorowie obu tych „idei” nosili się z zamiarem sprowadzenia do Ameryki Witos.

Trudno w stosunku do powyższych zamysłów nie wypowiedzieć krytycznych uwag. Można by też zamysły zlekceważyć, bowiem żadnego wpływu na bieg spraw w kraju mieć one nie mogą — jak to zresztą cały szereg kongresów wielkich polskich zrzeszeń w Ameryce nieraz podkreślał. Ale przenoszenie sporów wewnętrznych polskich, ważni i z ich istnieniem związanych grup partyjnych na teren wychodźstwa, musi się spotkać z potępieniem każdego obywatela, każdego rozsądnego człowieka, całego społeczeństwa. Wychodźstwo posiada swe własne troski i potrzeby, posiada organizację, odpowiadającą tym potrzebom, ale są związane jest z wielką misją, niesienia kultury polskiej i polskich wartości ducha, myśli i pracy wśród obcych, podnoszenia powagi i wielkości całej Polski i współpracy z krajem dla dobra Polski i Narodu, wśród którego znalazło się miejsce życia i pracy.

Stąd tworzenie partyj politycznych na wzór krajowych na wychodźstwie uważa się za nieetyczne, za błędne, lecz i szkodliwe. Minione lata przekonały o tem dowodnie szerokie rzesze wychodźstwa. Uległy też zupełnej likwidacji Piasta, Wyzwolenia i t. p. partyje na wychodźstwie.

W czym interesie leży okłócenie wychodźstwa, rozbieżne jego wartości?

Jedno jest pewne, że nie w interesie Polski.

Leopold Tomaszewicz
poseł na Sejm.

W Szwecji o Polse

Sztokholm, w lutym.

W kołach studenckich i uniwersyteckich Szwecji zrobiła duże wrażenie rozmowa przedstawicieli prasy szwedzkiej z dr. Gunnarem Gunnarssonem, prezesem honorowym korporacji „Polonia” w Upsali, który wrócił niedawno z Polski. Dr. Gunnarsson zakomunikował m. in. prasie, iż w Warszawie powstała grupa studencka p. n. „Przyjaciół Szwecji”, w której imieniu życząco o serdeczne życzenia i pozdrowienia dla kolegów w Upsali.

Prasa szwedzka zajmuje stanowisko niezmienne życzyliwie dla Polski a sprawy, do-

tyczące kraju naszego są bardzo często omawiane na łamach prasy tutejszej. W ciągu ostatnich czterech tygodni ukazało się w prasie szwedzkiej niemniej niż dziesięć artykułów, traktujących o Polsce. Tak więc wychodząca w Göteborgu „Hendelstidning” omawiała szeroko odkrycie grobowców wikingów pod Krakowem, w „Nya Dagligt Allehandan” znalazły się zajmujące i żywcem uwagi dra Holströma o naszych urodziwych i kąpieliskach, w „Socialdemokraten” wywiad z prof. Skapskim, który bawił w Sztokholmie dla studiów nad rozwojem metalurgii szwedzkiej.

Nareszcie praca dla 213.600 robotników

Rząd czyni już ostatnie przygotowania do kampanii inwestycyjnej, która rozpocznie się z nadchodzącą wiosną. Okólnik P. Premjera Jędrzejewicza zwraca z naciskiem uwagę resortowych ministrów na konieczność szybkiego zakończenia wszelkich prac technicznych i przygotowawczych tak, by zamierzone roboty mogły być uruchomione już z dniem 1 kwietnia. Podkreśla wagę całkowitego wykonania programu prac inwestycyjnych przewidzianych na rok bieżący w planach państwa oraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Program ten, mimo że budżet naszego państwa ma z konieczności charakter przeważnie vegetacyjny, obejmuje — jak to już onegdaj donosiśmy — jednak szereg inwestycji pierwszorzędowego znaczenia, ustala kredyty na zamierzone prace w ogólnej sumie ponad 320 milionów zł i przewiduje bezpośrednie zatrudnienie około 213.600 robotników. Na te imponujące całości złożyć się mają wszystkie ministerstwa — na czoło wybija się tu ministerstwo spraw wojskowych i ministerstwo przemysłu i handlu, — wszystkie przedsiębiorstwa państwowe z Polskimi Kolejami (ponad 67 milionów zł) na czele i wszystkie fundusze specjalne, wśród których znów stanowisko dominujące ze względu na rozległy preliminarz robót (80 milionów) zajmuje Fundusz Pracy i Inwestycyjny.

Wobec znacznych wciąż zaniedbań na polu kultury materialnej możliwości inwesty-

cyjne są u nas niemal nieograniczone. Na plan pierwszy przy układaniu tegorocznej kampanii wysunąć się musiały: 1) inwestycje rentujące się bezpośrednio, jak elektryfikacja, gazyfikacja, szereg urządzeń miejskich; 2) inwestycje, przy których procent kosztów robocizny stanowi wysoki odsetek ogółu kosztów, co na miejsce n. p. przy pracach melioracyjnych i wodnych; 3) inwestycje, które zapełniają się o cały szereg przemysłów, oddziałujących zatem i pośrednio w sposób żywotny na całokształt życia gospodarczego (w pierwszym rzędzie należą tu będzie budownictwo państwowe i mieszkaniowe); inwestycje wręczące kolejowe czy drogowo, które mają usprawnić nasze możliwości komunikacyjne, mają więc pierwszorzędne znaczenie zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i obronności kraju.

Ustalony już w szczegółach plan inwestycyjny spełni dwa doniosłe zadania: ożywi skutecznie nasze życie ekonomiczne, wprowadzając je drogą bezpośrednią do obrotów gospodarczych 1/7 całorocznych wpływów skarbowych, równocześnie zaś przełamie w sposób zdecydowany nasilenie bezrobocia, wywołującego ostatnio znaczny wzrost sezonowy. Plan ten nie ma w sobie nic ze sztucznego nakręcania koniunktury i mieści się w całości w ramach przemysłowej konsekwencji i celowej gospodarki państwowej. Jednocześnie jednak nasz program przetrwania bogaci się hasłem ofensywnej walki przeciw bezrobociu i gospodarczej depresji. Jest no-

wym etapem w szeregu posunięć rządu, zmagaającego się zwycięsko z kryzysem i dowodzący, że okres największego nasilenia tego kryzysu mamy już za sobą.

W tym szerebie równorzędnych prac i inwestycji na specjalną uwagę zasługują zamierzenia Funduszu Pracy, administrowanego równocześnie i Funduszem Inwestycyjnym. Na akcję zatrudnienia przeznaczona 80 milionów zł, dzięki czemu zdoła przeprowadzić ponad 20 milionów robotniko-dniowych czyli przy inwestycjach przez Fundusz finansowanych znajdzie około 100.000 ludzi przeciętne zatrudnienie w ciągu roku.

Specjalną uwagę i około 30% sumy prelimitowanej na akcję zatrudnienia przeznaczają Fundusz Pracy na roboty drogowe. Roboty te będą prowadzone w całym niemal kraju i obejmą główne szlaki komunikacyjne, jak n. p. Warszawa — Katowice, Katowice — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Wilno itd. Z prac innych zasługując na uwagę dziedziną budownictwa mieszkaniowego dla robotników, drobnych rzemieślników i pracowników umysłowych, budowa gazuociąg z Mościc, dokonanie zapory wodnej na rzece Sole, wykończenie ponad 100 budynków szkolnych, kilkunastu szpitali itd.

Krzepkie te wieści, których realizacja rozpocznie się już za kilka tygodni, są dobrym prognostykiem na najbliższą przyszłość. Nadchodzący rok budżetowy rozpoznajemy z nieślabącą energią pracy i niezachwianą wiarą we własne siły.

Ra.

Mocarstwa wobec wypadków w Austrii

Wypadki austriackie znalazły żywe echo w stołcach i w gabinetach rządowych tych mocarstw, które są bezpośrednio zainteresowane losami Austrii. W pierwszym rzędzie znajduje się oczywiście Francja, Italia, Niemcy oraz Mała Ententa, w drugim rzędzie — Anglia, Węgry, Szwajcaria.

Rząd francuski jest mocno zaniepokojony rozwojem wydarzeń w Austrii, której sytuacja polityczna wydaje mu się bardzo poważnie zachwiana. Walka, jaką wywodzi rząd Dollfusa socjal-demokratom, podsyca obawy Paryża o losy tego rządu, którego istnienie sprzyjało tendencjom polityki francuskiej odnośnie do Austrii. Dziś rośnie zaniepokojenie o dalsze losy republiki nadmorskiej, którego podłożem jest obawa sfer politycznych o niepodległość Austrii. Kwestia austriacka jako taka została, zdaniem Paryża, rzucona na stół gry. Francja nie chce dopuścić do Anshlusu, obrócić niepodległość Austrii w widzi obecną w Itali i Małej Entencie, aczkolwiek i tutaj interesy partnerów nie są wcale zgodne ze sobą. Najchętniej widziano w Paryżu wyłączenie kwestii austriackiej na salę obrad Lidu Narodów, ale takie postawienie sprawy ma słabe szanse urzeczywistnienia wobec braku poparcia ze strony Angli i jawnej niechęci ze strony Itali. Słowem Francja nie ma wytkniętej jasnej linii politycznej w stosunku do problemu austriackiego.

Mała Ententa za pośrednictwem Pragi oświadczyła, iż uważa wydarzenia austriackie za sprawę wewnętrzną sąsiada, t. j. zgłosiła swoją neutralność. Ale z zastrzeżeniem: dopóty, dopóki nie nastąpią powikłania polityczne nazwaną, np. przekroczenie granic Austrii przez obce siły zbrojne (niemieckie, węgierskie, włoskie). Naogół zaś opinia i prasa czechosłowacka, odnoszą się dość krytycznie do taktyki i polityki obecnej rządu Dollfusa, czemu dają, tak samo jak znaczna część prasy francuskiej, wyraz tak mocny, iż półoficjalny np. dziennik praski „Prager Presse” jest stale konfliktowany w Wiedniu.

W Anglii, z wyjątkiem „Daily Mail”, prasa zajmuje wobec wydarzeń austriackich stanowisko bardzo krytyczne obserwatora i zaznacza wyraźnie zaniepokojenie i opinię angielskiej dla kanclerza Dollfusa, który doniedawna jeszcze był beniaminkiem tutejszych sfer politycznych. W Londynie przypisują inicjatywę wywołania zaburzeń krwawych Heimwehze i wicekanclerzowi Feyowi oraz Starheimbergowi, którzy zmusili Dollfusa do uległości. Zbliżono do rządu dziennik „Daily Telegraph” określa w dyplomatycznym sposób stosunek gabinetu Macdonalda do apelu austriackiego o interwencję Ligi Narodów: „Sytuacja, jeżeli chodzi o stosunek do narodowych socjalistów (hitlerowców), zmieniła się naskutkiem ostatnich wydarzeń tak radykalnie, iż należy sądzić, że dr. Dollfus nie uzna za właściwe apelować teraz do Ligi Narodów”. Poza tym przeważa w Londynie opinia,

iż Dollfusa dla są już policzone, a Austrija wkrótce spadnie jak dojrzwały owoc w nadstawione ręce hitlerowców.

Italia zachowuje się wyczekująco, gromadzi wojsko w okęgach nadgranicznych i obserwuje bieg wydarzeń, w których jej inicjatywa i wskazówki odegrały decydującą rolę. Pewne jest, że nie zgodzi się ona na owdarcie Austrii przez hitlerizm i na Anshlus w tej czy w innej formie.

Do P. T. Czytelników i Abonentów „Polski Zachodniej”

Zawiadamiamy, że

od 1-go marca 1934

obniżamy abonament miesięczny „Polski Zachodniej”

poctowy i u P. Agentów z zł 3,50

na 3 złote

z doręczeniem do domu

Abonament przyjmują:

Administracja Katowice, Kościuszki 15 lub Moniuszki 10, Konto P.K.O. 303551, wszystkie Urzędy Pocztowe i wszyscy P. Agenci

Rozmiary działalności, Pow. Kom. do spraw bezrobocia w Świętochłowicach

Ze sprawozdania Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia w Świętochłowicach, którego przewodniczącym jest p. starosta Szaliński, wynika, że w czasie od 1 kwietnia 1931 r. do 31 grudnia 1933 r., działało na terenie powiatu 16 lokalnych komitetów. Za okres sprawozdawczy dochody Pow. Kom. w gotówce wraz z przekazami skarbowymi wynosiły razem 5.525.601,66 zł. Kwotę powyższą zużyto na wypłacanie zapomóg bezrobotnym, na utrzymanie kuchni, oraz na akcję mleczną. Prócz zapomóg gotówkowych Pow. Kom. rozdzielił pomiędzy bezrobotnych 4021 tonn maki żytniej i pszennej, 13.003 tonn kartofli, 11.500 tonn węgla, 1950 par bućków oraz 1550 kg żelazek. W okresie obecnej zimy rozdzielono pomiędzy bezrobotnych obuwia za 15.000 zł i odzieży za 12.000 złotych. Obdarowano w większości dzieci bezrobotnych. Rozdzielono także znaczne ilości grochu, fasoli, smalcu, maggi i t. p., wartości 248.725,63 zł. W osiemnastu kuchniach, działających w powiecie wydaje się obecnie 18.000 porcji dziennie. Utrzymanie kuchni pochłania miesięcznie około 50.000 zł. Ponadto dożywia się w szkołach 3700

dzieci i udziela mleka niemowlętom do 2-go roku życia. Dużą popularnością cieszy się akcja ogródków działkowych. Obecnie znajduje się w powiecie 1299 działek ogródkowych w wielkiej liczbie należących do bezrobotnych. Stwierdzenie dla bezrobotnych istnieje w powiecie łącznie ze związkami 43. Prowadzone roboty publiczne dają możliwość zarobku pewnej liczbie bezrobotnych. W okresie podanym zatrudniono liczbą następującą: 20 dni — 4497 bezrobotnych, dwa razy po 21 dni — 565 bezrobotnych, trzy razy po 21 dni — 481 bezrobotnych, co stanowi około 66% stanu bezrobotnych zarejestrowanych. Jak wynika z powyższych cyfr roboty publiczne przyniosły pewną ulgę w istniejącym bezrobociu, dając możliwość zarobku wyżej podanym ilościom bezrobotnych, średnio około 54 złote w roku, co jak stwierdzono zużyte przez nich było prawie wyłącznie na zakup odzieży lub obuwia.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Chrabaszcz przyczyną krótkiego śpięcia

Do zarządów pocztowych w wielu miastach U. S. A. poczęły wpływać od dłuższego już czasu masowe reklamacje z powodu wadliwego funkcjonowania telefonów albo komunikacja telefoniczna ulegała zupełnemu przerwaniu, albo też aparaty funkcjonowały niedokładnie. Po zbadaniu przez techników kabli i przełączni okazało się, że przyczyną zaburzeń były zawsze krótkie śpięcia. Zaczęto więc szukać sprawcy i powodu tego zjawiska; znaleziono przytem w powłoce otwionej okrzykającej druty telefoniczne bardzo małe otworki, przez które przenikała wilgoć do kabla i wywoływała krótkie śpięcia. Skąd-że mogły się pojawić te otworki, kto był ich sprawcą? Po dłuższej obserwacji wykryto wreszcie winowajcę uszkodzeń w postaci pewnego gatunku chrabaszczka, który potrafi wyborować otworki w każdym amalgamie, w skład którego wchodzi ołów w większej ilości. Obecnie entomolodzy głowią się nad wynalezieniem sposobu wyeliminowania złośliwego chrabaszczka, wroga telefonów.

Jak należy jeść bekasa

Paryskie wydanie dziennika „Herald Tribune” opowiada o zabawnym zdarzeniu w pewnym klubie paryskim. Jeden z członków tego klubu, oragnąjąc uchodzić za smakosza, przemówił się z szefem kuchni klubowej o jakąś potrawę, zdaniam smakosza, nie przyrządzoną odpowiednio.

— Chce pan — odparł na to szef obrabony — uchodzić za znawcę kuchni, a jak widzę, zjadł pan najpierw prawą nogę bekasa.

— Coż w tem złego? — spytał zdumiony członek klubu, spoglądając na talerz przed sobą.

— W tem, proszę pana, że każdy znawca bekasów wie, iż ptak ten zawsze stoi na jednej nodze, mianowicie, na prawej, lewą zaś chowa pod siebie. Wskutek zaś tego prawa jego noga jest muskularna i twarda, lewa zaś — delikatna, stanowiąc prawdziwy smakołyk. To też prawdziwi smakosze zjadają najpierw lewą nogę bekasa, pozostawiając często prawą nie tkniętą na talerzu.

Na takie wyjaśnienie mistrza sztuki kulinarnej wybredny członek klubu nie znalazł już odpowiedzi.

Humor.

Przyjaciel zwierząt.

— Czy lubi pan zwierzęta?

— O, tak, proszę pana, zwłaszcza raki, ślimaki, kurczęta i indyki.

Pierwszy pacjent.

— Czy poszedł pan do pierwszego pacjenta?

— Tak. Wdowa zapłaciła właśnie dziś rachunek.

Umarli wstają z grobu.

Powieść.

248) (Ciąg dalszy).

Pan de Garennes pobieżnie opowiedział swemu współnikowi to, co się stało na posiedzeniu sądowym, zakończył, wykazując korzystne przewidywania, o których wspominał już matce.

Wrażenie, jakie to wszystko wywołało, nie takim było wcale, jakiego Filip oczekiwał.

Zamiast uspokoić Vendama i dodać mu otuchy, słowa Filipa zwiększyły jego przerażenie.

Zdawało mu się, że widzi, jak przez tęgę, a raczej pewnym był jakiejś tajemniczej i strasznej kombinacji doktora Gilberta.

Pewność siebie Filipa wydawała mu się zresztą słuszną, szczerą szalenstwem.

— On jest zgubiony — mówił o sobie — zgubiony bez ratunku, a zdaje mi się, że jest bliskim urzeczywistnienia swoich marzeń... Co za przebudzenie jutro!... Nie żałuję go... Gdyby nie on, byłbym w tej chwili zupełnie spokojny... Nie miałbym perspektywy jałwej albo rusztowania...!

I Julian rozebrałszy swego pana, upadającego ze znużenia, udał się do swego pokoju i nawet nie położył, wiedząc, że go nie zamknie.

Powtarzał sobie ciągle:

— Ach! gdyby mi się doczekał jutrzejszego wieczoru... w wagonie... z dziesięcioma tysiącami franków... Ale ten wiegór jutrzejszy nie nadejdzie nigdy!

LXI.

Nazajutrz ten sam tłum ciekawych w sali sądowej.

W samo południe sąd i przysięgli weszli do sali.

Posiedzenie zostało otwarte.

Żołnierze gwardji paryskiej wprowadzili Raula de Challins, wydającego się mniej spokojnym, aniżeli dnia poprzedniego. Badano go w dalszym ciągu.

Po ukończeniu badania rozpoczęła się defilada świadków.

Było ich bardzo wielu.

Pierwszym wezwany był doktor Gilbert, którego raport lekarski miał wczorajszego dnia takie powodzenie.

Po wyjaśnieniu przysięgłym powodów nieobecności doktora, prezes odczytał jego piśmienne zeznanie.

Powodzenie zeznania tego długiego i zajmującego nie mniejsze było, jak raportu lekarskiego.

O piątej po południu lista świadków była wyczerpana.

Prezes zawiesił posiedzenie, poczem miał przemawiać prokurator, a następnie obrońca.

Podczas zawieszenia obrad, tłum zgromadzonych w sali dziwnie był wzburzony.

Zeznania świadków zdawały się zwiększać jeszcze ciemności, otaczające tajemnicę Pontarine.

Dla dziewięciu dziesiątych publiczności Raul był winnym, jeżeli nie otruca swego wujka, co wydawało się bardzo wątpliwem, to przynajmniej uskutoczenia zamiany jednej trumny na drugą.

Nie zdawano sobie dostatecznie sprawy z powodów tej zamiany, lecz nie podobna była przypisać jej jak tylko jemu i jego współnikowi, osobistości niemożliwej do znalezienia, o czerwonych włosach.

Co do wykradzenia testamentu, on się tego dopuścił, przecie nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, ponieważ on tylko jeden, mieszkający przy swoim wujku w pałacu na ulicy Garanciere, — mógł wiedzieć, że pan de Vadans miał legalną córkę i że córka ta musiała odziedziczyć cały majątek z pominięciem wszystkich innych spadkobierców, — przed którymi prawo dawało jej pierwszeństwo.

Z niecierpliwością oczekiwano powrotu sądu, aby usłyszeć głos prokuratora, który być może rzucił jakieś światło tych ciemności.

Podczas gdy to się działo w Pałacu Sprawiedliwości, Vendame zamknęły w domku na ulicy Assas, znajdował, że minuty dłużą się jak godziny.

Gwałtowna gorączka paliła go.

Od wczoraj rysy jego zmieniły się, jeżeli nie fizjonomie starca, to przynajmniej człowieka wyczerpanego wielką pracą lub strasznymi zmartwieniami, — którego życie wisi za ledwie na włosku.

Oczy jego czasami pomruły i bez wyrazu, czasem nagle tryskały płomieniami z poza powiek nawpół przymkniętych.

Im więcej czas upływał, tem silniejsza ogarniała go gorączka.

Chodził bezustanku tam i z powrotem po pokoju; zbierał na schodach na parter, to znowu wbiegał na pierwsze piętro, jak dusza w czyszczeniu pokutująca.

Od rana zapakował walizę i gotów był do drogi, jak tylko doktor Gilbert prześle mu dziesięć tysięcy franków i upoważnienie do opuszczenia Paryża.

Piąta wybiła na najbliższym zegarze.

Vendame zadrżał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Środa
21
lutego

Dziś: S. dz., Maksymiliana
Jutro: Katedry św. Piotra
w Ant.
Wschód słońca: 6.40,
Zachód słońca: 16.59.

(-) W uznaniu pracy dla Śląska.

Do sekretariatu P. Wojewody dr. Michała Grazyńskiego wpłynęły ostatnio telegramy i listy holdownicze od: Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu kochłowski, która śle P. Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i uznania i przyrzeka wiernie stać w pracy dla Ojczyzny, pomna na trud, pracę i krwawy wysiłek wywołujący ofiary. Od uczestników akademii konstytucyjnej N. Ch. ZP. w Wodzisławiu, którzy śląc hold P. Wojewodzie zapewniają, że poświęcą wszystkie swoje siły w tym kierunku, by konstytucja styczniowa stała się podwaliną nowoczesnego państwa polskiego nazwaną wewnątrz i zewnątrz, a od strażactwa powiatu pszczyńskiego, które zebrane na posiedzeniu rady oddziału powiatowego przesyła swemu Prezesowi Honorowemu wyrazy prawdziwej czci, hołdu i poważania.

(-) Nabożeństwo żałobne za Króla Alberta I.

W czwartek, 22 bm. jako w dniu pogrzebu tragicznie zmarłego króla Belgów Alberta I. odbędzie się o godz. 9-jej w kościele garnizonowym w Katowicach, nabożeństwo żałobne, na które zarząd wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny zaprasza przedstawicieli władz, wojskowości, organizacyi, instytucji i szerokie stery społeczeństwa śląskiego a Zarządy Związków Siedziowanych, jak również ich członków wzywa do jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie.

(-) Uczczenie pamięci poległych powoliaków.

18 bm. o godz. 9.45 w kościele garnizonowym w Katowicach zostało odprawione nabożeństwo dla uczczenia pamięci poległych powoliaków w powstaniu styczniowym. W tym dniu w kościele odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych powoliaków. Na nabożeństwie przybyli delegacje powoliaków z całego Śląska w liczbie około 400 delegatów w uroczystej, której nie damy: było czekać się Jutrzenki Wolności. Ks. pułk. Sinkowski w pięknych i jedynych, a prostych słowach żołnierskich wygłosił kazanie okolicznościowe do zebranych wiernych. W czasie nabożeństwa chór „Echo” wykonał szereg pieśni. Po nabożeństwie powoliacy gremialnie wzięli udział w akademii morskiej drużyn harcerskich wodnych.

(-) Echo procesu Roguszczyk — Kotowa.

W związku z naszym sprawozdaniem sądowym z procesu Roguszczyk kontra Kotowa wyjaśniamy, iż książki kasowe Tow. Matek Polek były prowadzone i badane przez komisję rewizyjną, która próbowała wyłatać. Badał je również z polecenia Sądu, rzeczoznawca S. O. p. Nowakowski i opinia jego wypadła dodatnio dla oskarżycielki prywatnej p. Kotowej. B. nacz. wydz. Opiekł Społecznej Magistratu Katowickiego p. dr. Przybyła przesłuchiwanego swego czasu przez Sąd w charakterze świadka zeznał z całą stanowczością, iż z wszystkich kopiranych subwencji p. Kotowa zupełnie się rozliczyła.

P. Roguszczyk, o ile miał jakieś wątpliwości co do celowości wydatków i księgowości Tow. Polek, mógł podnosić zarzuty przez czas swego urzędowania w charakterze prezesa Narodowej Partii Robotniczej, tem więcej, iż był z tą gospodarką moralnie odpowiedzialny.

Skerowanie obecnie sprawy do zbadania przez prokuraturę przyczyni się znakomicie do wyjaśnienia sprawy.

(-) Kradzieże mieszkaniowe mnożą się.

Nieznani sprawcy weszli do mieszkania Maks Antoniego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 29, skradli garderobę męską i damską, oraz aparat do gotowania, łącznej wartości około 80 zł.

Wczoraj włamano się do mieszkania handlarza Weisenera Michała w Katowicach, przy ul. Kordeckiego 4 i skradziono mu ubranie męskie, parę trzewików, płaszcz damski, 2 rękawice damskie, a sublokatorowi Banachowi Fiszlowi i Weisenerowi Feiwil, skradziono kilka sztuk garderoby i bielizny, łącznej wartości 550 złotych.

(-) Kradzieże rowerów.

Z przed firmy „Hilzema” w Katowicach, przy ul. Kamiennej skradziono Swierow. Hernanowi z M. Dabrowski, rower męski mark. „Lucznik” nr 22876, wartości 150 zł.

Z przed gmachu Dyrekcji Sp. Giełsgo przy ul. Podgórznej w Katowicach skradziono Czeskiego W. Imlowici z G. Głowica, rower męski marki „Damen” nr. 725834, wartości 150 zł. i z bramy przy ul. M. Piłsudskiego 65 w Katowicach, skradziono Pawłowski Głowici z K. Kuchel, rower męski „Lucznik” nr. 5425, wartości 140 zł.

Niezwykłe następstwa skradzionych kufrow p. Józefa Kormana

Kufry p. Kormana w przechowywaniu u przyjaciela. — Złodziejska wizyta i jej oryginalny efekt. — Śledztwo zapowiada się interesująco

Dnia 17 bm. w godzinach wieczornych zgłosił się w II-ym Komisariacie Policji w Katowicach, niejaki Alfons Wróbel, donosząc, że do jednego z mieszkań parterowych na ul. Żwirki i Wigury 15 dokonano włamania, przyczem wskazał kierunek ucieczki włamywaczy. Udał się tam natychmiast dwaj posterunkowi i znaleźli za parkanem cmentarza przy ulicy Plebiscytowej dwie duże walizy z oderwanymi zamkami.

Jak stwierdzono, włamania dokonano do mieszkania sublokatora mieszkania tego, Stanisława Grzymka, właściciela piwiarni „Pod Drapaczem”. Nie wysłędzeni dotąd sprawcy weszli z sienną do oddzielnego pokoju po otwarciu drzwi wytrychem lub podrobionym kluczem, sądząc, iż znajdują tam jakieś wartościowe rzeczy, złożone z przyległego składu i piwiarni. Zabrali dwie duże, ciężkie walizy, a po stwierdzeniu, iż

znajdują się w nich jakieś bezwartościowe dla nich papiery, porzucili je pod cmentarzem i zbiegli.

Na policji po skontrolowaniu zawartości waliz, ustalono, że były to akta biura porad prawnych i pisanie prośb i podań, p. Józefa Kormana, zam. w Katowicach przy ul. Drzymały 2.

Właściciel mieszkania Stanisław Grzymka zeznał, że akta te przyniósł do niego przed kilku tygodniami p. Józef Korman z prośbą o chwilowe ich przechowanie. Przy bliźszej kontroli stwierdzono, że są to częściowo akta dotyczące różnych interwencji u władz przybyłych stron, które swe sprawy powierzyły p. Kormanowi. Ponadto znajduje się w nich korespondencja dotycząca spraw handlowych p. Józefa Kormana.

W toku dochodzeń zdemaskowano Wróbla Alfonsa, jako znanego i notorycznego włamywacza. Śledztwo trwa

nadal i może przynieść bardzo interesujące wyniki. Gorzki żawód, jaki mieli złodzieje, przynosił w efekcie oryginalną historię, dotyczącą aktów p. Kormana. Toteż śledztwo obok sprawy wykrycia reszty złodzieji zapewne wyjaśni, dlaczego to p. Korman przechowywał akta swojej kancelarii w obcym domu i dlaczego z aktów tych nie można było korzystać ani w ciągu śledztwa ani w ciągu przewodu sądowego w znanej sprawie właścicieli biur porad prawnych.

Tę zagadkową historję wyjaśnił zapewne treść owych porzuconych przez złodziei aktów p. Kormana, przyczem wyjdzie zapewne na jaw, czy owo przechowanie aktów u przyjaciela było czysto przypadkowe, czy też miało związek ze sprawą śledztwa i procesu w sprawie biur porad prawnych.

Popieraj handel polski!

Obniżka płac w żaralni huty „Baildon”

Wczoraj odbyło się posiedzenie t. zw. wydziału fachowego, na którym rozpatrywano sprawę obniżki płac w żaralni huty „Baildon”. W wyniku posiedzenia Wydział Fachowy zgodził się na pewną nieznaczną obniżkę płac,

w niektórych oddziałach żaralni. Poza tem wydział fachowy rozpatrywał sprawę zaszerzowania robotników oddziału odcynkowni huty „Laura”. Decyzja w tej sprawie zapadnie po zbadaniu stanu faktycznego na miejscu.

Śmiertelny upadek z drabiny

28-letni rolnik Kocyba Antoni, żona, zam. w Lisowie, pow. Lubliniec, schodząc po drabinie ze strzechy do oświetlonej stajni, spadł na podłogę

posadzkę i doznał ogólnych wewnętrznych obrażeń. Pomimo udzielenia mu pomocy lekarskiej Kocyba zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zuchwałe włamanie w Nowej Wsi

Zabrano towarów wartości 4 tys. zł.

Po wybijciu dziury w podłodze weszli nieznani sprawcy przez piwnicę do składu Chojnackiego Juliusza w Nowej Wsi i skradli 93 koszule damskie, 37 par jedwabnych rękawiczek, 4 podszk. koc, 4 kapy do wózka dziecięcego, 47 koszul dziecięcych, 6 kapeluszy dam-

skich, 5 jedwabnych szalików, 4 welinowe kamizelki damskie, 9 fartuchów, 3 pary jedwabnych rękawiczek, większą ilość pończoch damskich, chusteczek do nosa, łącznej wartości 4.000 złotych. — Sprawcy nie pozostawili na miejscu żadnych śladów i zbiegli.

Cześć wyrzucają cyganów

Kilkanaście rodzin przyjechało do Katowic

Katowice, 21. 2. Władze bezpieczeństwa w Czechosłowacji przystąpiły do wysiedlania włączających się po obszarze państwa cyganów, którzy nie mogą się wykazać obywatelstwem czechosłowackim.

Miedzy innymi wysiedlono kilkanaście rodzin polskich cyganów. I tak 18 bm. koleje czechosłowackie przewiozły bezpłatnie rodziny cyganów do granicy

polskiej, skąd cyganie, po wykupieniu biletów czwartej klasy przyjechali tego samego dnia do Katowic, gdzie obecnie przebywają. Ciekawą jest rzeczą co te obiecywały zamyslać robić w Katowicach. Z pewnością przez jakiś czas będą cyganie i cyganki urządzali postój w Katowicach, przyczem będą oferowały swoje wróżby, a potem ruszą dalej w świat.

Przemysłowcy chcieli odbić swych kolegów

W Szarleju obok dworca kolejowego Szarlej — Piekary strażnik graniczny przytrzymał Antoniego Wanika i jego żonę z towarem pochodzącym z przemysłu. W czasie doprowadzania na placówkę straży granicznej grupa znajomych Waników, przeważnie przemysł-

cy, usiłowała uwolnić przytrzymanych i pobić strażnika. Funkcjonariusz straży zamuszony był dać kilka strzałów na ostrach. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce, rozprężyła awanturujących się. Wanik i jego żonę osadzono w areszcie.

(-) Złodziejska para ujęta.

W Katowicach przytrzymał O. uszczyński Teodora z Łodzi i jego żonę Bronisławę, poszukiwanych przez policję w Łodzi za kradzież 5000 zł u notariusza Rzeskiego Aleksandra z Łodzi. W czasie przytrzymania i rewizji osobistej znaleziono u nich ogółem 4477 zł, 2 obrączki ślubne, złoty pierścion z kamieniem, 2 srebrne papierosnice i bieliznę, którą zakupili za skradzione pieniądze. Ponadto nazwani sfalszowali nazwiska w dowodach osobistych z Gruszczyńskiego na Piaseczyński.

(-) Z życia restauratorów.

16 lutego odbyło się w Zależu zebranie restauratorów z udziałem prezesa głównego Zw. restauratorów p. Szefera. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. Nikodemem Roncem na czele. Następnie wysłuchano wyjaśnień w sprawach podatkowych i zawodowych.

Jeśli chcesz aby twoje dziecko było ci. nem tej ziemi — popieraj wszystko co polskie!

Z Katowickiego

(K) Z posiedzenia Rady gminnej w Nowej Wsi

Przed kilku dniami odbyło się w Nowej Wsi posiedzenie Rady gminnej. Przed rozpoczęciem obrad wprowadzono w urząd radnego gminnego p. Augustyna Markielkę w miejsce ustępującego radnego p. Sobańskiego Błażeja. Na naczelnika obwodowego na obwód XVI w miejsce p. Jana Smody wybrano p. Tramera Jakóba. Budżet na rok rach. 1934/35 uchwalono we wydatkach zwyczajnych i dochodach zwyczajnych na zł. 396.022, zaś w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych na 60.000 zł, razem na 456.022 zł. W roku budżetowym 1934/35 uchwalono jednogłośnie pobrać: a) tytułem podatku gruntowego w wys. 100% dodatku do państwowego podatku gruntowego; b) podatku od placów budowlanych w wysokości 5% od ogólnej wartości — 880.000 zł; c) podatku budowlanego w wysokości 5% od ogólnej wartości 12.000.000 zł; d) opłat kanalizacyjnych w wys. 0.50 zł i od 1 mb skanalizowanego frontu o 0.65 zł i od 1 zł podatku budowlanego państwowego; e) opłat drogowych 10.000 zł za ulicę; 650 zł od gruntów podlegających państw. podatkowi gruntowemu, 7.350 zł od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wykupion. Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne, 2.000 zł nieruchomości w miastach i budynki w gminach wiejskich, podlegające państwowemu podatkowi od nieruchomości a do czasu wprowadzenia tego podatku, samostanemu podatkowi komunalnemu od budynków. Właścicielom domków wojewódzkich uchwalono jednogłośnie umorzyć opłaty kanalizacyjne za czas od 1. I. 1930 r. — 31. III. 1933 r. Na rok rach. 1933/34 uchwalono dodatkowe kredyty na kwotę 829.03 zł.

(K) Z życia kupiectwa polskiego w Mysłowicach

19 bm. odbyło się walne zebranie członków Tow. samodzielnego kupców polskich w Mysłowicach, z udziałem głównego prezesa W. Jerzykiewicza i dr. Chorążego, który wygłosił obszerny referat, dając w nim podział na pracę Związku, dokonane w roku ostatnim, oraz poinformował zebrane kupiectwo o nowym rozporządzeniu Min. Skarbu w sprawie zręczalowania pod. przem. na rok bieżący i projekcie nowej procedury podatkowej. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. Józefem Barwickim na czele.

(K) Akademia konstytucyjna w Brzeczówkach.

18 bm. odbyła się z ramienia N. Ch. ZP. w świetnie udekorowanej sali p. Kawy w Słupnie uroczysta akademii. Miejsowy chór „Echo” pod kierownictwem dyrygenta p. Lubczyka odśpiewał kilka pieśni narodowych. Otwarcia akademii w obecności licznego zebranych członków, gości i przedstawicieli władz dokonał prezes koła naczelnik gminy p. Kawa Franciszek. Złożył wygłoszył p. prof. Czyżyk obszerny i treściwy referat na temat nowej Konstytucji. Po odpiewaniu „Roly” i kilku piosenek narodowych przez chór „Echo”, Akademię zakończył p. naczelnik Kawa hasłem „Cześć Ojczyźnie!”. Miejsowe koło N. Ch. Z. P. pod prezesurą p. Kawy rozwinęło intensywną pracę

(K) Biuletyn w niepowołanych rękach.

Nieznani sprawcy weszli do mieszkania Boruchowicza Dawida w Nowej Wsi, przy ul. Karola Miarki 53 i skradli 4 złote pierścienie i złoty zegarek damski brzozaletkowy, nieustalonej dotychczas wartości.

Dobra rada.

— Lekarz zalecił mi, żeby być skromnie.
— I ustuchałeś rady?
— Tak. Wyznałem własnego lekarza.

Przy zaparciu stoła, wzdęciu brucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przecięciu, uczuciu utraty, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda górska Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zal. przez lek.

XI Gg 2704/33.

Opis

Protokół rozprawy głównej.

Sąd Grodzki w Katowicach, dnia 12. II. 34. Sprawa karna Danecki contra Hauso o zniewagę.

Obecni: sędzia grodzki Dr. J. Fluczek, protokolant: prac. kanc. K. Smandzik, oskarżyciel prywatny Danecki osobiście, oskarżony Hauso osobiście.

Strony zawierają następującą ugodę: Oskarżony zobowiązuje się umieszczyć w czasopiśmie „Polska Zachodnia”, że cofa zarzuty poczynione osk. przyw. Daneckiemu i przeprosza i ponosi koszty sądowe. Oskarżyciel prywatny cofa skargę. Postępowanie się umarza. Koszta nakładają się na strony solidarnie.

(—) Dr. J. Fluczek. (—) K. Smandzik.
Za zgodność: (—) podpis nieczytelny.

Katowice, 17. II. 1934 r.

Komunikaty

„Echo” katowickie koncerty w Zakopanem.

Jak nam donoszą, znany na Śląsku chór męski „Echo” w Katowicach wyjeżdża 24 bm. na gościnne występy do Zakopanego, gdzie na skutek zaproszenia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zakopanem do 2 koncertów w „Morskim Oku”, a to: 24 bm. o godz. 21 dla publiczności zakopiańskiej, a w dniu 25 bm. o godz. 11 przed południem poranek dla młodzieży szkolnej. Czysty dochód z obu koncertów na cele społeczne.

Chórem dyrygować będzie p. Jarosław Leśczyński, b. dyryktor opery katowickiej, w obu koncertach weźmie udział p. Aleksander Brachocki, uczeń m. m. Faderowicza a obecnie prof. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. W koncertach będą wykonane najpiękniejsze chóry operowe kompozytorów: Cherubini, Chopina, Glucka, Gounoda, Meyerbeera, Moniuszki, Mozarta, Schuberta, Verdiego, Wagnera i Zajca.

Kobiece kursy informacyjne P. W. K.

Zarząd Koła lokalnego Organizacji Przyjaciółek Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia członkinie i sympatyczki organizacji o tem, że 1, 2 i 3 marca w sali wykładowej, której numer podany będzie później, w śląskich zakładach technicznych Krasiańskiego 3 odbędzie się kurs informacyjny o celach i metodach pracy P. W. K. Kurs prowadzić będzie delegatka Zarządu Głównego organizacji. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Informacji udziela codziennie kierowniczka działu propagandowego w godzinach od 8—10 rano, telefon 343-91.

Zjazd urzędników skarbowych.

Okręgowy zjazd delegatów kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych przy Dyrekcji Cel w Myszkowicach odbędzie się w niedzielę, 25 lutego o godz. 11 w lokalu „Wypoczynek” w Katowicach przy ul. Jana. Przed zjazdem odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję Stowarzyszenia w kościele garnizonowym w Katowicach o godz. 9.30.

50-cio lecie.

P. Józef Kafka, mistrz krawiecki z Katowic-Zawodzia, długoletni czytelnik „Polski Zachodni” obchodzi 22 lutego br. pięćdziesiątą rocznicę urodzin.

Baczność Strzelcy oddziału Katowicko-Śródmieście!

Dnia 23 lutego br. t. j. w piątek o godz. 19 odbędzie się walne zebranie w sali wykładowej Szkoły Policyjnej przy ul. Bartosza Głowackiego. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Związek kupców podróżujących.

23 bm. (piątek) odbędzie się o godz. 20.15 w lokalu p. Nowakowskiego w Katowicach roczne walne zebranie Polskiego Związku kupców podróżujących i agentów handlowych w Katowicach.

Kalendarzyk zebrań

Zebrań walne stenografów.

W środę 21 bm. o godz. 20 odbędzie się walne zebranie Sów. stenografów S. S. Balczyński w Król. Hucie w szkole XII przy ul. Katowickiej. Uprasza się o liczny udział.

Czwartek, 22 lutego.

Katowice-Zawodzie. Zebranie Oddziału Młodzieży Powstańczej w świetlicy miejskiej szkoły Vandolowej o godzinie 19. Refort.

Katowice - Zależe. Walne zebranie Związku Strzeleckiego o godz. 19 w sali r. Kubicy przy ul. Wokłochowskiego 43

Piątek, 23 lutego.

Król. Huta. Walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy koło Król. Huta o godzinie 19.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej (Rynek).

Od 650 zł Na wyspy kwiatów i słońca

wycieczka morską okrętem „KOŚCIUSZKO”

Gran Canaria
Teneriffe
Madeira
oraz Marocco

od 5 do 29 kwietnia b. r.

Cena od zł. 650.-

LINJA GDYNIA-AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116
Gdynia - Lwów - Kraków - Rzeszów
oraz w biurach podróży.

4794/2

Zjazd Polskiej Młodzieży Ewangelickiej

W gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbył się zjazd związków i towarzystw Polskiej Młodzieży Ewangelickiej z całej Rzeczypospolitej z udziałem około 250 osób. Po nabożeństwie odprowadzonym przez ks. pastora Jerzego Tycy, rozpoczęły się obrady. Referat na temat ideologii Pol-

skiej Młodzieży Ewangelickiej wygłosił ks. Kulisz. Wybrano zarząd, w skład którego weszło: trzech przedstawicieli z Województwa Śląskiego, po jednym z Krakowa, Łodzi, Ostrzeszowa, Warszawy, Bydgoszczy i dwóch z Sosnowca. Prezesem zarządu głównego obrany został ks. pastor Tyc.

Wiadomości gospodarcze

O stosunki handlowe z Afryką.

W dniach od 15 kwietnia do 5 maja br. wyruszą z Warszawy pierwsza wycieczka polskich kupców i przemysłowców na międzykontynentalny Targi w Tunisie. Wycieczkę organizuje Polsko-Francuska Izba Handlowa w Warszawie.

Możliwości zbytu drzewa polskiego w Algierze.

W wyniku badań, przeprowadzonych przez zainteresowane organizacje okazało się, że mimo wprowadzenia kontyngentów przywozowych na drzewo, istnieją w Algierze możliwości zbytu szereg artykułów drzewnych pochodzenia polskiego, z których wiele zawadza kontyngentowe nie obejmują. W ciągu r. 1933 Polska dostarczyła do Algieru oprócz drzewa tartego jeszcze dyktę, klepki debowe, meble, miedzi i inne wyroby. W tej sprawie znaczący jednak, że wyniki eksportu polskich wyrobów drzewnych do Algieru mogłyby być znacznie korzystniejsze, gdyby dostawy stały się także na poziomie właściwym. W algierskich kołach importowych, drzewo polskie nie posiada takiej opinii, na jaką zasługuje, a niedokładność w dostawach wykorzystywane są natychmiast przez konkurencję przeciwko towarowi polskiemu.

Wywóz żyta polskiego do Danii.

Jak donoszą z Kopenhagi, w połowie b. m. na duńskim rynku zbożowym nastąpiło pewne ożywienie. Dokonano kilku większych transakcji żytem polskim, za które osiągnięto ceny 2,07 fłor. Należy zaznaczyć, że zapotrzebowania na żyto niższych gatunków, nadające się na paszę, w chwili obecnej w Danii niema ze względu na obciążenie importu opłatami przywozowymi. Istnieją jednakże możliwości zbytu żyta polskiego wagi 76/76 przeznaczanego do wypieku.

Ceny nabiału w Katowicach.

Komisja notowań cen nabiału przy Izbie Handlowej w Katowicach na posiedzeniu odbytym w dniu 20. II. 1934 r. zanotowała następujące ceny: Za mleko płacone dostawcom francosko stacja odbiorcza 16—19 gr za 1 litr, w półhurcie 22 do 23 gr za litr, i w detalu 28 gr za litr. Tendencja cen mleka utrzymana. Wyjątkowo niektóre sklepy sprzedawały w detalu w dalszym ciągu po 24 gr za litr mleka. Hurtowe ceny masła I gat. zanotowano nast.: 8,35 do 8,45 za kg w wielkim hurcie, oraz 8,40—8,50 za kg w drobnym hurcie. Wobec braku innych gatunków masła na rynku nie przeprowadzono co do nich notowań. Ustalono jedynie cenę orientacyjną dla masła wyciśniętego 3,00—3,20 za kg. Tendencja cen narazie utrzymana.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 20 lutego br.

Warszawa. (Pat.) Dewizy: B. giga 123,87, 124 11, 123,49. Holandia 357,05, 357,95, 356,15. Londyn 27,25, 27,39, 27,11. Nowy York 5,35, 5,39, 5,33. Nowy Kork 5,36, 5,39, 5,33. Paryż 34,93, 35,02, 34,85. Praga 22,03, 22,08, 21,98. Szwajcaria 171,45, 171,88, 171,0. Włochy 46,66, 46,78, 46,54. Oslo 137, 137,65, 136,35. Sztokholm 140,60, 141,30, 139,90.

Marka niemiecka nieofic. 211; dolar prywatnie 5,36. Tendencja niejednoznaczna.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 20 lutego br.

Ceny parytet Poznań:

Żyto cena orientacj. 14,50—14,75 cena transakcyjna — transakcje 470 ton 14,75 45 ton 14,65. Pszenica cena orientacyjna 17,75—18,25, cena transakcyjna — transakcje 30 ton 18,50, 30 ton 18,45. Owies 11,75—12,00, nadający się do siewu 12,50—13,00. Jęczmień 695—705 gr. 15—15,50, 675—685 gr. 14,50—15,00, browary 15,50 do 16,50. Młka żytnia 55 proc. z work. 21—22, 65 proc. z work. 19,50—20,75; II gat 35—70 proc. z work. 16,50—17,50, pszeniczna z work. 13—14,40 razowa z work. 17—18. Młka pszenica I gat. A 20 proc. z work. 32,75—34,00, B 45 proc. z work. 29,75—31,50, C 60 proc. z work. 23,25—30,00, D 65 proc. z work. 26,75—28,50; II gat. 45—65 proc. z work. 24,75—25,50; III gat. pszenic. A 65—70 proc. 18—19,50, B ponad 70 proc. 15,00—16,50. Ospa żytnia przem. stand. 9,75—10,25, pszenica 11—11,50, pszenica grubą 11,50—12,00, rzepak zimowy 44—45 Grch. Włko A 23—25, Folgera 20—22. Gorczyca 33—35. Mak niemiecki 44—50. Wykwa latowa 14—15. Peluska 14,50—15,50. Makuch latowy afe 18,50—19,00, rzepakowy afe 14,50—15,00, słon czarnkowy tafla 15,25—16,25. Sól Sosa 19,75—20,25. Konieczna czerwona surowa 17—20, czerwona 95—97 proc. czystości 210—225. Żółta oduszczona 90—110, żółta w huskach 35—35, szwedzka 90—110, biały 70—100. Seradela 13—14,50. Przelot 90—110. Tymotka 25—30. Raigras angielski 44—50, Łubin niebieski 44—50, żółty 9,00—10,00, Siemię miane 47—59. Plakki ziemniaczane 14—15.

Uspokojenie spokojne!

Urządowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach.

z dnia 20 lutego br.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parcyte wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych.

Żyto 15,50—15,55. Owies jednolity 14,75. zbierany 12,50—13,00. Młka pszenica 14 do 37,00 do 38,00, II 60 proc. 32,50. Mak żytnia 14 do 55 proc. 25,50, II 60 proc. 23—32,50. Otręby pszenne średnie z przemi stand. 13,75, żytnie 10,50. N. Jona: Peluska 16,50—17,50.

Ceny orientacyjne niezmienione w porównaniu do dnia wczorajszego do dnia 19 lutego br. Uspokojenie spokojne.

Humor.

Dziedziczność.

— Muszę przyznać, że synek pani ma nadzwyczajny głód wiedzy. Po kim to może mieć?

— Ołód po ojcu, który ma solitera, wiedeć po mnie.

Mędzy narciarzami.

— Wyglądasz nieszczęśliwie. Jak spędziłeś urlop?

— Dziesięć godzin przeleżałem na dnie urwiska górskiego i dziesięć dni w szpitalu.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH,

„Klub Kawalerów”.

W środę 21 bm. o godz. 20 święta komedia Bałuckiego „Klub Kawalerów”, w której pełna werwy, humoru i sytuacji przeobrażeń. Komedię ze znanym wytwórcą w rolach znakomitych p. Biesiadecki Grają galery typów pp. Grębska, Marecka, Orzecka, Rozwadowska, Srożyńska, Arnold, Biesiadecki, Godlewski, Kozłowski, Karasiński, Modzelewski, Szajkiewicz Wasilewski.

Jubileusz St. Brylińskiego „Papa”.

W czwartek 22 bm. o godz. 20 premiera pełnej humoru i dowcipu komedii Floursa i Cailhava p. t. „Papa”. Reżyseria w osobie p. Kochanowicza wydobyla wszystkie walory tej arcykomedii Humor, werwa, dowcipne sytuacje, świetnie narysowane charaktery, żywość akcji — oto główne elementy „Papy”. Premiera będzie równocześnie świętem teatralnym — oto znakomity artysta St. Bryliński obchodzi w tym dniu 25-cio lecie swej pracy scenicznej. O popularności i sympatii jaką cieszy się p. Bryliński u publiczności świadczy fakt, że prawie wszystkie miejsca w Teatrze są już rozkupione. Bryliński krąży w „Papie” rolę tytułową hrabiego de Larzac. Poza jubilatem występują: pp. Barwińska, Marecka, Srożyńska, Zakrzewska, Braud, Karasiński, Wasilewski, Zbyszewski. Nową orację sceniczną skomponował art.-mal. St. Węgrzyn.

Przedstawienie dla bezrobotnych w Knurowie.

W piątek 23 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Knurowa, gdzie odegra „Klub Kawalerów” Bałuckiego jako przedstawienie dla bezrobotnych.

Opera „Marta”.

We wtorek 27 bm. o godz. 19.30 opera Flowsa „Marta”, która ma w swym nastroju dużo romantyzmu, a zarazem ciepłego komizmu, a całość prześliczne melodie solowe, duetowe i chórów. W partiach kobiecych wystąpią: p. Ada Sari, która jako fenomen głosu, talentu i techniki jest zawsze wspaniałą pasjonującą entuzjazmem oraz p. Marja Janowska, artystka oper niemieckich, która ostatnio występowała z olbrzymim powodzeniem w operze poznańskiej. W partiach męskich wystąpią pp. Kruszwowski, Mazurek, Mazurek, Symonowicz, Kierownictwo muzyczne p. dyr. Wallek-Wasilewski.

REPERTUAR:

Środa, dnia 21. bm.: „Klub Kawalerów” — o godz. 20.

Czwartek, 22. bm.: „Papa” premiera o godzinie 20.

Sobota, dnia 24. bm. „Klub Kawalerów” dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 24. bm. „Papa” o godz. 20.

Niedziela, dnia 25. bm. „Popis tancerzy” o godzinie 11-ej.

Wtorek, dnia 27. bm. „Marta” występ opery krakowskiej o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI

Piątek, dnia 23. bm. „Klub Kawalerów” — Knurow o godzinie 19 dla bezrobotnych.

Niedziela, dnia 25. bm. „Odsiecz Wiednia” w Gliwicach o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 26. bm. „Firma” w Bielsku o godz. 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od dnia 20 lutego 1934 r.

Kino Capitol: „Demon złota”. Prolongowany!

Kino Caslao: „Prywatne życie Henryka VIII” (6 zło Henryka Sianobrodzkiego). Prolongowany!

Kino Colosseum: „Jef ekscentryk”. Prolongowany!

Kino Palace: „Głęboka miłość”.

Kino Rialto: „Hrabia Zarzaw”. Prolongowany!

Kino Unico: „Dziecko spadło z nieba”. Prolongowany!

Kino w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Tajemnica Dr. Mabuse” i „Kobieta Orichlida”.

Kino Colosseum: „Przybłęda” i „Zatrute dusze”.

Kino Romy: „Zdobycy” i „Klub dzentolmenów”.

Radjo.

Środa, 21 lutego 1934 r.

Katowice. Godz. 7.00 Audycja poranna. 11.40 11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.55 Dziennik południowy. 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Płyty. 15.50 Recital śpiewaczy. 16.10 Program dla dzieci. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Muzyka lekka. 17.30 Płyty. 18.00 Odczyt p. t. „Współczesne poglądy na pochodzenie człowieka”. 18.20 Koncert kameralny. 19.15 Rozmaitości. 19.10 Odczyt: „Z życia współczesnej Ameryki Północnej — kwestia dżentelności”. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Muzyka lekka. 21.00 Felieton. 21.15 „Sonety Krymskie” do słów Adama Mickiewicza, z muzyką Stanisława Moniuszki. 22.15 Odczyt w jez. esperanto: „Prasa w Polsce współczesnej”. 22.30 Płyty. 22.45 Muzyka taneczna.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 807.798.

Z walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej

Naprzód weźmie udział w finałach o wejście do ligi. — Następne walne zebranie odbędzie się w Katowicach. — Liga będzie zmniejszona do liczby 10 klubów

W niedzielę, w drugim dniu obrad walnego zgromadzenia P. Z. P. N., rozpoczęto od dyskusji nad sprawą zmniejszenia ilości klubów ligowych. Po przemówieniach sprawę tę oddano do zdecydowania specjalnej komisji, która postawiła wniosek zmniejszenia klubów ligowych do dziesięciu, w ten sposób, że przy każdej ligi, spadają z Ligi dwa kluby, a wchodzi tylko jeden, w r. 1935 również spadają dwa kluby, a wchodzi jeden, a następnie od r. 1936 Liga będzie liczyć 10 klubów, przyczem dwa ostatnie kluby Ligi będą spadać, a na ich miejsce wchodzić będą mistrz i wicemistrz klasy A. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Wniosek o zniesienie dwuletniej karencji dla graczy większości głosów odrzucono, a następnie przyjęto z pewnymi poprawkami wniosek zarządu P. Z. P. N., który polega na pewnych złagodzeniach karencji (przeniesienia służbowe) oraz dano prawo odwołania się do P. Z. P. N. w wypadku nie udzielenia zgody przez okręg.

Przystąpiono potem do dyskusji na temat kolegium sędziów. Delegat Krakowa Statter w godzinę przemówienia podniósł liczne wady obecnej niezawisłości kolegium sędziów, podkreślił konieczność kontroli tak sportowej, jak i finansowej, cytując cały szereg przykładów i w konkluzji domagał się stworzenia przy okręgowych kolegiach sędziowskich komisji dyscyplinarnych z ramienia okręgów.

Następnie zebranie uchwaliło wniosek ten, oraz wszystkie sprawy dotyczące sędziów oddać specjalnej komisji do szczegółowego opracowania.

W sprawie kolegium sędziów uchwalamo ostatecznie stworzyć przy okręgowych kolegiach sędziowskich komisje dyscyplinarne, w skład których wchodzić po jednym delegacie sędziów i okręgów, oraz przewodniczącą, mianowaną przez P. Z. P. N.

Przy polskim kolegium sędziów istnieć będzie wyższa komisja dyscyplinarna, złożona z dwóch delegatów sędziów, jednego delegata okręgu, jednego z Ligi oraz przewodniczącego, mianowanego przez P. Z. P. N.

Z ważniejszych wniosków uchwalamo stworzenie wydziału organizacyjno-propagandowego przy P. Z. P. N. oraz okręgach, postanowiono przyłączyć m. Białą Podlaską do okręgu poleskiego, uchwalamo, że w wypadku, oile w danym okręgu organizować się będzie więcej, jak jeden mecz międzypaństwowy, to okręg otrzymać będzie 10 procent dochodu netto z drugiego meczu.

Polecono zarządowi P. Z. P. N. opracować dodatkowe wnioski w sprawie karencji do 1-go sierpnia, a sprawę gracza Herischa polecono

załatwić do 3 kwietnia. Nadto uchwalono specjalne podziękowanie dla kapitana związkowego p. Kaluży, uchwalono polecenie okręgom

Awanturkicy Lucyda posiedzi rok w więzieniu

W Sądzie Okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko Ernestowi Lucydzie обвинionemu o to, że w dniu 17 stycznia 1933 r. w Król. Hucie w czasie bójki razem z współoskarżonymi Sroka i Horą zadał Karolowi Pieczie kilka urazów cieleśnych nożem. Na skutek tego spowodował przecięcie

nerwu łokciowego od czego doznał Pieccha porażenia dłoni i lewego przedramienia. Lucyda w czasie rozprawy tłumaczył się, że był pijany i został wyrzucony z restauracji przemocą. Nie chciał zrobić Pieczie na cale życie kalcę. W wyniku rozprawy Lucyda został skazany na rok więzienia.

„Wypowiedział Polsce wojnę”

Jeszcze jeden prowokator z „Jungdeutsche Partei”

18 bm. dopuścił się znowu nowej prowokacji, niejaki 30-letni Błażej Błaszczyk, czynny członek „Jungdeutsche Partei” z Wielkiej Dąbrowy. Na ulicy około godz. 12-iej w nocy złżył państwo polskie, krzycząc: „nierona Polska” itp., a co gorsze, że „wypowiedział Polsce wojnę”. Zgorzeleni tem przechodnie zawezwali policję, która chciała pro-

kurator odstawić na posterunek policji. W czasie odprowadzania Błaszczyk rzucił się na posterunkowych, chcąc ich pobić. Dopiero przy pomocy pałki udało się prowokatora obezwładnić i odstawić na posterunek. Za prowokację i stawianie czynnego oporu policji i stawianie go do dyspozycji prokuratora w Król. Hucie.

Likwidacja szajki Biegaja

Zaaresztowano kilka osób

W związku z zaaresztowaniem groźnego, notorycznego fałszerza pieniędzy, Antoniego Biegaja, władze śledcze zajęły się energicznie ujęciem jego współników i pomocników. Pan kom. Brodniewicz wraz z p. kom. Czosnowskim rozwinęli energiczne śledztwo, a-

resztując kilkanaście osób, które pomagały Biegajowi, ukrywały go i rozpowszechniały fałszywe banknoty stużłotowe. Wszystkich aresztowanych sprowadzono wczoraj do Katowic celem przesłuchania. Całą szajkę u-

zorganizowania opieki lekarskiej nad piłkarzami oraz dalsze domaganie się zniesienia znane go zakazu nalezienia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

W sprawach finansowych przyjęto z pewnymi poprawkami preliminarz budżetowy, postanowiono nadto starać się o zmniejszenie podatku na rzecz władz sportowych oraz zalecono pomoc finansowa ze strony zarządu P. Z. P. N. dla okręgów. Uchwalono również domagać się od międzynarodowej Federacji piłkarskiej uznania języka polskiego jako urzędowego z tytułu konieczności zatwierdzenia jednego z języków słowiańskich.

Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes gen. Boncza-Uzdowski, wiceprezes: dr. Wojakowski (wydalił go i dyscyplinę), dr. Michałowicz i p. Rudolf. Sekretarz p. Merliński, zastępcą p. Derda, skarbnik p. Nikolski, zastępcą p. Fickowski, kapitan związ kowy p. Kaluża, referent zagrani. p. Glabisz, zastępcą p. Malłow, kronikarz m. j. Loth, wydalił gier p. Krug (przewodniczący), Samid, m. j. Budzianowski, m. j. Dąbrowski, p. Wolanin, wydalił dyscyplinę: dr. Matuszewski (przewodniczący), zastępcy p. Hamburg, inż. Sosnowski, Kaczkiewicz, p. Gawroński. Delegat do zarządu Z. Z.: p. kł. Żołędziowski i dr. Michałowicz.

Wniosek o votum nieufności w sprawie Naprzodu, wniesiony przez delegację Śląską odrzucono, również nie otrzymał śląsk żadnego meczu w Zarządzie.

Nieznanym jednak stosunkiem punktów 138:133 postanowiono na wniosek naszych delegatów zwołać następne walne zgromadzenie do Katowic, oraz uchwalamo Naprzód Lipiny, jeśli nawet nie zdołałoby mistrzostwa Śląska, dopuścić do walk finałowych o wejście do ligi państwowej.

Przeprowadzenie tych postulatów śląskich zaliczyć należy do pewnego rodzaju sukcesów naszych delegatów.

Mł. Pow. Wodzisław zaproszony

Młoda, lecz ciesząca się dobrą marką piłkarzka drużyna Młodzieży Powstańczej z Wodzisławia otrzymała zaszczytne zaproszenie do ligowego zespołu Cracovii na rozegranie zawodów towarzyskich.

M. P. z zaproszenia skorzystała i w niedzielę 25 bm. walczy w Krakowie.

Oby tylko godnie zaprezentowała barwy piłkarstwa śląskiego.

Repertuar Kinoteatrów

od wtorku 20 lutego 1934 r.

Kino CAPITOL Wielka sala Plebiscytowa 3.	Prolongowany! DEMON ZŁOTA — Fay Wray
Kino CASINO Poprzeczna 17/19.	Prolongowany! PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII.
Kino COLOSSEUM 3-go Maja 7.	JEJ EKSELENCJA MŁOŚĆ Reżyserji Joe May
Kino PALACE Mieckiego.	GASNĄCE PŁOMIENIE
Kino RIALTO Św. Jana 24.	HRABIA ZARROW Prolongowany!
Kino UNION 3-go Maja 25.	Prolongowany! Dziecko spadło z nieba Maur. Chevalier

V. K. 51/32

5

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Katowicach III i w chwili uczynienia zmian ki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Załęże, wykaz 198, tom V na imię budowniczego Henryka Przyszczek'a z Katowic zostanie w drodze egzekucji dnia 24 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 58.

Skład nieruchomości.

Dom mieszkalny z odrębnym chlewem, stępem, podwórzem i ogródkiem w Katowicach III przy ul. Narutowicza, karta mapy 5, parcela 2513/750, 2514/750, 2515/750, powierzchnia 4,59 ar. roczna wartość użytkowa 1088 mk., roczna kwota podatku budynkowego 39 mk.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 listopada 1932 r. (4900)

Katowice, dnia 10 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki Oddział V.

V. K. 9/32.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Bogucicach i w chwili uczynienia zmian ki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bogucice tom 10, wykaz 411 na imię Franciszka Potempy z Bogucic zostanie w drodze egzekucji dnia 24 kwietnia 1934 r. o godz. 9-tej wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 58.

Wyciąg z rejestru katastru.

Nieruchomość przy ul. Jana przy kole w Katowice do Myślowic z warsztatem ślusarskim, kuźnią, z podwórzem i wozownią, art. 404, obręb Bogucice, nr. karty mapy 4, parcela 823/99, 847/99, powierzchnia 19,61, roczna wartość użytkowa 120 mk., roczna kwota podatku budynkowego 13,20 mk.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 stycznia 1934 r. (4899)

Katowice, dnia 5 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki Oddział V.



Szwajcar Zoeg zdobył tytuł mistrza kombinacji alpejskiej w tegorocznych mistrzostwach narciarskich Europy. Kombinacja alpejska chociaż obla'a jest ramiami mistrzostw Europy odbyła się w St. Moritz.

KOWALSKA
USUWA NAJPOPIELNIWSZĄ
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
"A.KOWALSKA" WARSZAWA

3955/8

Ogłasza się w „Polsce Zachodniej”

V. K. 10/32.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Katowicach i w chwili uczynienia zmian ki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Katowice tom 16, wykaz L. 613 t. i. inż. Małgorzaty Kowalewskiej z Katowic zostanie w drodze egzekucji dnia 12 kwietnia 1934 r. o godz. 10-iej wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 58.

Wyciąg z rejestru katastru.

Dom frontowy mieszkalny z chlewem i podwórzem i dom tylny mieszkalny obręb Katowice, karta mapy 3, parcela 831/164, 830/16-1, powierzchnia 7,38 ar., roczna wartość użytkowa 4540 mk., roczna kwota podatku budynkowego 174 mk.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18-go marca 1932 r. (4895)

Katowice, dnia 13 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki Oddział V.

Obwieszczenie

Sprzedam 250 sztuk akcji firmy „Mendus” o wartości nominalnej 1000 zł. z tańcami i kuponami od 1—10 o-

szacowanych na kwotę 2500 zł. Termin sprzedaży wyznaczam na dzień 21 lutego 1934 r. o godz. 10-iej przy ul. Andrzeja nr. 29. (4896)

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru V.

Obwieszczenie o licytacji.

W czwartek, dnia 22 lutego rb. o godz. 9,30 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Stanisława 4: 2 maszyny do pisania „Underwood” i „Corona”, 1 walec do złota oszacowane na sumę 1000 zł. Ruchomości powyższe ogładają można na miejscu sprzedaży ewier godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VIII.

VI. Km. 120/34.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłoszam, że w czwartek, dnia 22 lutego rb. o godz. 11 sprzedam publicznie w Katowicach III przy ul. Wojełchowskiego 46 w składnicy Fy „Kaczynski i Ska” następujące ruchomości: (4897)

1 szafa forterowana z lustrom, 1 kredens, 1 fotel, 1 umywalka z z płytą marmur, 1 lustro, 1 stół rozsuwalny na 12 osób, 1 szafa, 1 szafka nocna z płytą marmur, oszacowane na łączną sumę 880 zł. Ruchomości powyższe ogładają można na miejscu ewier godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Folcik.
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VI.

—————

—————

Pamiętaj o bezrobotnych

—————

Gennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stronie tytułowej Zl. 1.—; w tekście Zl. 0,30; w części ogłoszeniowej Zl. 0,25 za 1 wiersz mm. Nekrologi: w tekście Zl. 0,60; na 1-iej stronie Zl. 1.—; w części ogłoszeniowej Zl. 0,25 za 1 wiersz mm. Ogłoszenia drobne: a) kupno, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy itd. za słowo Zl. 0,20; b) dla poszukujących pracy za słowo Zl. 0,10; c) matrymonialne za słowo Zl. 0,30. — Rabaty udzielamy według specjalnej listy rabatowej. —